

KRAJOWA SEKCJA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” POLSKIEJ AKADEMII NAUK

Pałac Kultury i Nauki, p. 2120, Plac Defilad 1, 00-901 Warszawa

tel.: (22) 182-68-85, (22) 182-68-86, fax: (22) 182-70-94

www.nsz.pan.pl, solidpan@pan.pl

KS S PAN V/34/2016

Warszawa, 26 lutego 2016 r.

Komunikat Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność” PAN

W dniu 15 lutego 2016 roku w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego odbyło się spotkanie reprezentacji Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność PAN” z Panem profesorem Leszkiem Sirko, Podsekretarzem stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

W trakcie spotkania przedyskutowano następujące tematy zaproponowane przez stronę związkową, a dotyczące struktury Budżetu nauki, finansowania placówek naukowych PAN i Ustawy o Polskiej Akademii Nauk:

- zwiększenie w Budżecie nauki środków na dotację podmiotową dla instytutów naukowych,
- zwiększenie w Budżecie nauki środków na finansowanie projektów zgłaszanych przez instytuty naukowe w konkursach NCN i NCBR,
- zwiększenie w Budżecie nauki dotacji celowej na prowadzenie studiów doktoranckich w instytutach PAN,
- powrót do siatki płac dla pracowników instytutów naukowych PAN,
- finansowanie działalności podstawowej placówek naukowych PAN w ramach oddzielnego rozdziału Budżetu nauki,
- instytuty naukowe w strukturze organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk,
- pomocnicze placówki naukowe w strukturze organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk,
- związki zawodowe jako reprezentacja pracowników placówek Polskiej Akademii Nauk,
- rola instytutów PAN w naukach humanistycznych i społecznych i ich problemy,
- perspektywy realizacji kariery naukowej w kraju w opinii młodych naukowców.

Szczegółowe uzasadnienie naszych postulatów przedstawiamy w załączeniu.

Wojciech Nasalski
Przewodniczący
Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność PAN

Postulaty Krajowej Sekcji NSZZ „Solidarność“ PAN dotyczące funkcjonowania placówek naukowych PAN

1. Oczekiwane zmiany w Budżecie nauki

1a. Redystrybucja środków w ramach budżetu nauki w celu zwiększenia dotacji podmiotowej dla instytutów naukowych

W Budżecie nauki na rok 2016 zaobserwowaliśmy tendencję w kierunku zwiększenia w ramach tego budżetu udziału dotacji podmiotowej dla jednostek naukowych. O ile tendencja ta jest słuszna, to skala zwiększenia tego udziału w całości Budżetu nauki nie jest wystarczająca. Dotacja podmiotowa instytutów PAN od wielu lat systematycznie maleje w relacji do PKB. Nie pozwala ona na stworzenie trwałego zaplecza kadrowego i infrastrukturalnego. Szczególnie dotkliwe niedobory finansowe mają miejsce w instytutach z grupy nauk humanistycznych i społecznych. Lepsza sytuacja finansowa niektórych placówek z grupy nauk technicznych związana jest z ich aktywnością w systemie konkursowym. Jednakże skuteczność w systemie konkursowym jest także uwarunkowana posiadaniem trwałego zaplecza badawczego - kadrowego i sprzętowego, które może zabezpieczyć jedynie dotacja podmiotowa. Dotacja ta pozwala na utrzymanie ciągłości prac badawczych, bez której z kolei trudno o wysoki poziom badań i uzyskiwanie bardzo dobrych wyników także w projektach przyznawanych w trybie konkursowym.

1b. Redystrybucja środków w ramach budżetu nauki w celu zwiększenia liczby konkursów, w których beneficjentami są placówki naukowo-badawcze

W Budżecie nauki na rok 2016, w części dotyczącej NCBR, przeważająca większość konkursów na projekty badawcze dedykowana jest sferze przedsiębiorstw. Stosunkowo więc mała część funduszy przeznaczonych na realizację tych projektów trafi do instytutów naukowych jako podwykonawców w tych projektach. O ile nie kwestionujemy potrzeby istnienia projektów badawczych, w których beneficjentami są głównie przedsiębiorstwa, to uważamy jednak, że należy w tym zakresie znaleźć rozwiązanie kompromisowe. Większość przedsiębiorstw nie jest wystarczająco przygotowana i nie posiada odpowiedniego zaplecza do prowadzenia i koordynowania innowacyjnych projektów badawczych. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że przeznaczone na realizację takich projektów środki zostaną wykorzystane przez przedsiębiorstwa głównie na doraźne inwestycje i nie przełożą się efektywnie na planowane zwiększenie innowacyjności ich produkcji.

1c. Zwiększenie dotacji celowej na prowadzenie studiów doktoranckich w instytutach PAN

Z roku na rok obserwujemy zmniejszanie się w Budżecie nauki dotacji celowej na prowadzenie studiów doktoranckich w Instytutach PAN. Studia doktoranckie w instytutach PAN w 70-80% finansowane są ze środków własnych instytutów. Stypendia doktorskie są w wielu instytutach PAN bardzo niskie, tak więc liczba chętnych do podjęcia studiów systematycznie maleje. Wydaje się, że Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego świadomie zbliżało się do scenariusza, w którym kształcenie doktorantów miałyby odbywać się wyłącznie na uczelniach. Jest to scenariusz błędny. Studia doktoranckie w instytutach PAN zapewniają praktycznie stały kontakt w opiekunami naukowymi i promotorami prac doktorskich będącymi specjalistami w swoich dziedzinach na najwyższym poziomie. Tematyka prac doktorskich w instytutach PAN związana jest ściśle z prowadzonymi długofalowo badaniami podstawowymi i stosowanymi. Gwarantowana jest więc w pełni tematyczna ciągłość tematyczna prowadzonych przez młodych pracowników naukowych prac badawczych przed i po doktoracie.

2. Oczekiwane zmiany równocześnie w Budżecie nauki i w Ustawie o PAN

2a. Powrót do siatki płac dla pracowników instytutów naukowych PAN

Obecna ustawa o Polskiej Akademii Nauk nakłada na Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego obowiązek określenia warunków wynagradzania pracowników pomocniczych jednostek naukowych PAN, innych jednostek organizacyjnych PAN, członków Akademii, prezesów, przewodniczących i wiceprzewodniczących rad kuratorów, lecz nie pracowników instytutów naukowych PAN (*Art. 104: Zasady wynagradzania pracowników instytutów określa się w zakładowych układach zbiorowych pracy albo w zakładowych regulaminach wynagradzania*). W efekcie płace wysoko wykwalifikowanej kadry naukowej instytutów PAN na wszystkich stanowiskach ogranicza jedynie ustawowa płaca minimalna.

Proponujemy rozwiązanie podobne do przyjętego w przypadku pracowników uczelni, to jest powiązanie wynagrodzenia z kwotami bazowymi w postaci waloryzowanej siatki płac. W instytutach PAN pracuje niewiele ponad 8000 osób, co stanowi poniżej 10% kadry naukowej w Polsce. Wywierają one jednak znaczący wpływ na rozwój nauki w Polsce. Ufamy, że możliwe jest zapewnienie tak małej grupie osób godnych warunków wynagradzania podstawowego.

Zwracamy przy tym uwagę, że przy tak niskim poziomie wskaźnika sukcesu przy finansowaniu wniosków składanych w NCN i NCBR (od 15% do 20%) uposażenia pracowników PAN mogą osiągnąć przyzwoity poziom tylko w nielicznych przypadkach. Nadal to wynagrodzenie podstawowe determinuje wysokość uposażeń większości pracowników PAN i tylko odpowiednia jego wysokość może zapewnić bezpieczeństwo socjalne ich rodzin oraz ciągłość prac naukowo-badawczych prowadzonych przez nich w instytutach PAN.

Podkreślamy, że powyższy postulat jest jednym z głównych postulatów Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność PAN już od wielu lat. Wielokrotnie dawaliśmy temu wyraz i w Polskiej Akademii Nauk i w Sejmie RP, między innymi podczas prac nad projektem Ustawy o Polskiej Akademii Nauk, w których braliśmy udział już od 2005 roku.

2b. Finansowanie placówek naukowych PAN w ramach oddzielnego rozdziału Budżetu nauki

Mimo, że 70 instytutów naukowych PAN stanowi tylko 7,3% ogółu wszystkich jednostek naukowych w kraju, to aż 12 spośród nich otrzymało w 2014 roku kategorię A+, co odpowiada 26,6% wszystkich jednostek naukowych o tej kategorii. Wskazuje to na najwyższy poziom naukowy instytutów PAN nie tylko w skali krajowej. Nie idzie to jednak w parze z odpowiednim finansowaniem instytutów PAN, nawet w porównaniu do finansowania, też niskiego, instytutów uczelnianych. Przyczyną tego, utrzymującego się od lat, niepokojącego stanu jest nie tylko chronicznie niski poziom finansowania budżetowego całej polskiej nauki, ale również wadliwie przyjęty sposób rozdziału tych skromnych środków, który w wyjątkowo niekorzystny sposób warunkuje kondycję finansową instytutów PAN

Dotyczy to szczególnie jednej z głównych pozycji budżetu - dotacji na działalność statutową dla jednostek naukowych – pozycji wspólnej dla różnych kategorii jednostek – zarówno instytutów PAN jak i instytutów uczelnianych i badawczych. Przede wszystkim, wśród tych placówek tylko instytuty PAN finansowane są z jednego źródła budżetowego, właśnie z dotacji na działalność statutową, i to w wysokości sięgającej często powyżej 80% całego budżetu placówki, w przeciwieństwie do instytutów uczelnianych czy badawczych, gdzie ten wskaźnik jest wielokrotnie niższy. Jednym słowem, to właśnie egzystencja instytutów PAN zależy krytycznie od, z reguły niskiego, poziomu finansowania statutowego. Co więcej, ze względu na wspomniany powyżej niski poziom sukcesu, dofinansowanie z konkursów NCN i NCBR braków w tej kwestii wyrównać nie może. Ponadto, przed każdą z tych różnych kategorii instytutów stoją niezupełnie takie same zadania badawcze i rozwojowe, nie wspominając już o zadaniach edukacyjnych. W efekcie, nawet najbardziej skomplikowany system ocen parametrycznych i kategoryzacji jednostek naukowych tych różnic w wystarczającym stopniu uwzględnić nie jest w stanie.

Dlatego też uważamy za sensowne rozważenie możliwości dystrybucji dotacji podmiotowej z równoległych rozdziałów Budżetu nauki, oddzielnie dla instytutów PAN, instytutów uczelnianych i instytutów badawczych. Podział środków budżetowych na poszczególne rozdziały powinien w istotnym stopniu zależeć od poziomu naukowego badań prowadzonych w placówkach zgrupowanych w tych trzech wspomnianych powyżej grupach jednostek naukowych.

3. Oczekiwane zmiany w Ustawie o PAN

3a. Instytuty naukowe w strukturze organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk

Wymienione powyżej w punkcie 2b uwagi wskazują na konieczność uwzględnienia istnienia sieci instytutów PAN przy rozdziale dotacji na działalność statutową dla jednostek naukowych w ramach Budżetu nauki. Obecnie instytuty PAN występują w tym rozdziale jako odrębne jednostki naukowe. Stąd też fakt istnienia sieci instytutów PAN powinien być mocniej uwzględniony zarówno przy projektowaniu kolejnych rocznych Budżetów nauki jak i w zapisach Ustawy o Polskiej Akademii Nauk.

3b. Pomocnicze placówki naukowe w strukturze organizacyjnej Polskiej Akademii Nauk

Podobnie jak instytuty naukowe PAN, również pomocnicze placówki naukowe PAN faktycznie tworzą sieć naukową, choć ich funkcjonowanie finansowane jest już bezpośrednio z budżetu Polskiej Akademii Nauk. Jednakże, udział budżetu PAN w Budżecie nauki systematycznie z roku na rok maleje. Fakt ten wpływa niekorzystnie na funkcjonowanie tych placówek, w tym szczególnie niekorzystnie na wynagrodzenia pracowników tych placówek, w wielu przypadkach zbliżających się do poziomu minimalnej płacy w kraju. Zwracamy uwagę władz Ministerstwa i Polskiej Akademii nauk na pilną konieczność rozwiązania tego palącego już od lat problemu, co powinno znaleźć swoje odzwierciedlenie również w Ustawie o Polskiej Akademii Nauk.

3c. Związki zawodowe jako reprezentacja pracowników placówek Polskiej Akademii Nauk

Odpowiednie zapisy Ustawy o związkach zawodowych i Kodeksu Pracy uprawniają związek zawodowy w zakładzie pracy do reprezentowania pracowników tego zakładu wobec ich pracodawcy. Zapisy te obowiązują również w placówkach naukowych. Konsekwencje tych zapisów powinny więc być odnotowane w Ustawie o Polskiej Akademii Nauk, przynajmniej w takim stopniu, jak to ma miejsce w Prawie o szkolnictwie wyższym. Mimo to, jak dotąd, termin „związek zawodowy” w Ustawie o Polskiej Akademii Nauk w ogóle nie występuje.

4. Rola instytutów PAN w naukach humanistycznych i społecznych i ich problemy

Opracowanie dr Haliny Dobrzańskiej w załączeniu.

5. Perspektywy realizacji kariery naukowej w kraju w opinii młodych naukowców

Opracowanie dra Bartłomieja Szmoniewskiego w załączeniu.

Piotr Lampart
Z-ca Przewodniczącego
Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność PAN

Wojciech Nasalski
Przewodniczący
Krajowej Sekcji NSZZ Solidarność PAN

Rola instytutów PAN w naukach humanistycznych i społecznych i ich problemy

W Wydziale I Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk skupionych jest 14 instytutów naukowych. Ich pracownicy to niejednokrotnie wybitni uczeni, cieszący się międzynarodowym uznaniem. W Instytutach Wydziału I realizowane są prace mające ogromne znaczenie dla naszej polskiej tożsamości i dziedzictwa kulturowego, dzięki którym możliwe jest jego upowszechnianie i włączanie do tradycji kultury europejskiej. Potencjał naukowy tych instytucji umożliwia podejmowanie trudnych zadań badawczych, docenianych w kraju i poza nim. Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w ich wysokiej ocenie, dokonanej przez KEJN. Spośród tych 14 jednostek 4 przyznano kategorię A+, 8 A i tylko 2 mają kategorię B. Nie sposób tu wymienić wszystkich osiągnięć tych ośrodków naukowych, ale można podać kilka przykładów.

Instytut Języka Polskiego jest jedyną placówką zajmującą się badaniem języka polskiego kompleksowo. Rezultatami prowadzonych tam zespołowych prac są między innymi takie aktualnie wydawane pozycje jak „Wielki słownik języka polskiego”, „Słownik gwar polskich”, czy też „Słownik Polszczyzny XVII i połowy XVIII wieku”. Instytut ten wydaje dwa ważne czasopisma „Polonica” znajdujące się na liście ERIH PLUS oraz „Socjolingwistyka” (lista ERIH, kategoria NAT).

W szerokim zakresie prac Instytutu Badań Literackich PAN znajdują się badania nad historią literatury polskiej, zagadnieniem teorii form literackich, rozbudowane prace dokumentacyjne i edytorskie. Obok monografii książkowych wydawane jest 5 serii, między innymi, „Badania Polonistyczne za granicą”, „Biblioteka Pisarzy Staropolskich” czy też „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”. Wśród 5 tytułów czasopism znajduje się „Pamiętnik Literacki”, „Teksty Drugie” oraz „Napis”. Na szczególne wyróżnienie zasługują, między innymi, końcowe prace nad monumentalnym wydaniem „Dzieł wszystkich Jana Kochanowskiego”. Wydawany jest także wysoko oceniany „Słownik Polszczyzny XVI wieku”. Ostatnio zainicjowany został program badawczo edukacyjny „Polskie dziedzictwo kulturowe w nowej Europie”, realizowany we współpracy z krajowymi i zagranicznymi ośrodkami naukowymi. Instytut prowadzi znaczącą działalność w zakresie kształcenia polonistycznego młodzieży szkolnej i studentów - o zasięgu ogólnokrajowym i zagranicznym.

W Instytucie Archeologii i Etnologii PAN prowadzona jest działalność naukowa w zakresie archeologii, etnologii i historii kultury materialnej. Wśród licznych pozycji książkowych na uwagę zasługują wydawnictwa seryjne jak na przykład „Origines Polonorum” będące monografiami dawnych miast Polski, „Polskie Badania Archeologiczne”, „Słownik wsi śląskich w średniowieczu”, czy też „Polskie skarby wczesnośredniowieczne. Inwentarze” (w języku niemieckim). Efektem zaangażowania Instytutu w prace ratownicze, związane z budową autostrad, jest współudział w redagowaniu wielotomowych już serii „Via Archaeologica” i „Archeologiczne Zeszyty Autostradowe”, w których systematycznie publikowane są źródła archeologiczne, pochodzące z najnowszych wykopalisk. W IAEPAN wydawane jest 10 periodyków, na przykład „Archaeologia Polona”, „Archeologia Polski”, „Archeologia”, „Przegląd Archeologiczny”, „Etnologia Polona”, „Etnografia Polska”, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”. Część spośród nich publikowana jest w językach kongresowych. Wszystkie figurują na liście MNiSW, uzyskując od 10-15 punktów a „Sprawozdania Archeologiczne” znalazły się na liście ERIH.

W Instytucie Historii Sztuki PAN prowadzone są badania nad polską sztuką i kulturą artystyczną w zakresie sztuk plastycznych, architektury, muzyki, teatru, filmu i sztuki audiowizualnej. Wśród licznych ważnych publikacji znajduje się aż 11 serii wydawniczych, a wśród nich „Katalog Zabytków Sztuki w Polsce”, „Słownik Artystów Polskich”, „Bibliografia Sztuki Polskiej”, „Słownik Biograficzny Teatru Polskiego”. Wydawane jest także 6 periodyków, między innymi „Biuletyn Historii Sztuki”, „Kwartalnik Filmowy”, „Pamiętnik Teatralny”, „Muzyka” i wysoko oceniane „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”.

W zakresie prac Instytutu Historii PAN znalazły się badania nad historią Polski i powszechną, od średniowiecza do czasów obecnych. Wykonywane są prace dokumentacyjne, edycje źródeł historycznych. Poza monografiami autorskimi w Instytucie redagowane jest 10 czasopism a wśród nich „Poloniae Historica”, „Kwartalnik Historyczny”, „Studia Źródłoznawcze. Commentationes”. Do grupy 5 wydawanych seryjnie pozycji należy „Bibliografia historii Polski XIX-XX wieku”. Wśród wydawnictw ciągłych znajdują się tak ważne pozycje jak „Polski Słownik Biograficzny”, „Atlas historyczny Polski XVI wieku”, „Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu”.

Prace badawcze Instytutu Filozofii i Socjologii koncentrują się na zagadnieniach z dziedziny filozofii, socjologii i prakseologii. Poza licznymi pozycjami monograficznymi do wydawanych czasopism należą tak ważne tytuły jak „Studia Socjologiczne”, „Ask: Research&Methods”, o zasięgu międzynarodowym, a także „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” oraz „Prakseologia”.

Wybrane przykłady tylko w niewielkim stopniu ilustrują ogromny dorobek Instytutów Wydziału I Nauk Humanistycznych i Społecznych PAN. Zarówno tworzenie baz danych, prace o charakterze źródłowym, dokumentacyjnym, prace nad słownikami, edycje źródeł, i prace syntetyczne, jak i prace redakcyjne, związane z wydawanymi monografiami, seriami wydawniczymi i periodykami, tworzą ważny wkład tych Instytutów do rozwoju humanistyki i nauk społecznych, zarówno w Polsce jak i poza jej granicami. Podstawą tych działań jest dobrze skoordynowana żmudna i długotrwała praca zespołów, najczęściej o charakterze interdyscyplinarnym, które tworzą specjaliści z różnych dziedzin.

Ważną rolę w naukowym środowisku kraju pełnią czasopisma i wydawnictwa seryjne Instytutów Wydziału I, gdzie publikują także badacze reprezentujący inne polskie i zagraniczne instytucje naukowe. Należy także podkreślić organizację licznych seminariów i konferencji o charakterze lokalnym i międzynarodowym. W instytutach Wydziału I prowadzone są studia doktoranckie. Podkreślenia wymaga także działalność związana z popularyzacją nauki. Ze zbiorów dobrze wyposażonych bibliotek omawianych Instytutów korzystają pracownicy, studenci i doktoranci uniwersytetów oraz innych instytucji. Dorobek Instytutów Wydziału I PAN służy nie tylko humanistom i przedstawicielom nauk społecznych, ale korzysta z niego całe społeczeństwo, ze szczególnym uwzględnieniem szeroko pojętego szkolnictwa. W procesie nauczania wykorzystywane są wydawnictwa o charakterze biblio- i biograficznym, a także pozycje słownikowe i atlasy oraz pozycje monograficzne. Publikacje opracowań nowych źródeł, czy też nowe interpretacje już odkrytych, wzbogacają podręczniki szkolne i uniwersyteckie. Korzystanie z zasobów naukowych wymienionych tu Instytutów ułatwia postępująca digitalizacja ich zbiorów źródłowych oraz bibliotecznych.

Od wielu lat w instytutach Wydziału I PAN doświadczamy ujemnych skutków niekorzystnej sytuacji finansowej. Nadzieja na jej poprawę pojawiła się wraz z przyjęciem przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego założenia o podstawowym kryterium ustalania wysokości dotacji, którym miała być kategoria naukowa. Ten system zaczął obowiązywać od początku roku 2015. Według zapewnień Ministerstwa nakłady na naukę w 2015 roku miały być wyższe w stosunku do roku poprzedniego. Niestety, wraz z wejściem nowej ustawy o finansowaniu jednostek naukowych, co miało miejsce 25 maja 2015, zmieniły się w sposób istotny zasady finansowania nauki w Polsce. W wyniku tych zmian instytuty Wydziału I PAN, także z kategorią A+ i A, otrzymały finansowanie niższe o 7 do 12% w stosunku do kwoty dotacji przyznanej w 2014 roku. Ta drastyczna zmiana jest rezultatem przyjętego algorytmu oceny instytutów, z którego wynika, że nie tyle kategoryzacja, ale kosztochłonność decyduje o wysokości przyznawanej kwoty. Instytuty Wydziału I PAN mają niski wskaźnik kosztochłonności (wartość wskaźnika 1-1,5) w stosunku do innych Wydziałów (wartość wskaźnika 2-2,5 oraz 2-3), które według przyjętego sposobu otrzymały dostateczne środki. Niekorzystny wpływ mają także przyjęte przez Ministerstwo progi finansowania – 100% dla kategorii A+ , 90% dla A i 80% dla B.

Głównym problemem instytutów Wydziału I jest obecnie niski poziom dotacji, która wystarcza tylko na wynagrodzenia. W związku z tym brak pieniędzy na badania naukowe. Tego braku nie uzupełnią także środki pozyskane z grantów, jako koszty pośrednie, gdyż w naukach humanistycznych i społecznych granty na ogół są finansowane na niskim poziomie. Wprawdzie jeszcze brak szczegółowych obliczeń, ale wiadomo już, że na przykład Instytut Archeologii i Etnologii PAN będzie miał za rok 2015 bilans ujemny. Pomimo licznych protestów współczynnik kosztochłonności nadal ma większe znaczenie niż kategoria, przyznana przez KEJN. Wykonana symulacja zmiany poziomu dotacji dla instytutów Wydziału I do roku 2018 wskazuje na drastyczne jej obniżanie, które może sparaliżować działalność tych instytucji.

dr Halina Dobrzańska
Ośrodek Archeologii Gór i Wyżyn w Krakowie
Instytut Archeologii i Etnologii PAN

Nie starego ale już nie młodego pracownika naukowego o instytutach Polskiej Akademii Nauk i nie tylko uwag kilka...

Od wielu lat, mimo wyraźnych sukcesów na polu naukowym, obserwuje się negatywny trend rosnących różnic między placówkami Polskiej Akademii Nauk a innymi instytucjami naukowymi w Polsce a w szczególności uczelniami wyższymi. Sytuacja ta była wielokrotnie przedmiotem pism kierowanych do różnych organów władzy w Polsce. Jak dotąd na te głosy ze środowiska naukowego instytutów PAN nie było i nie ma odzewu ze strony władz. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że w zestawieniu kategoryzacji MNiSW instytuty PAN przodują od wielu lat.

Dla porównania, w 2013 roku 37 jednostek uznano za krajową elitę i otrzymały one kategorię A+. W tej grupie aż 12 były to instytuty naukowe PAN a następnie było 6 jednostek z Uniwersytetu Warszawskiego, 4 jednostki z Uniwersytetu Jagiellońskiego i po 2 jednostki z warszawskiej SGH i Uniwersytetu Wrocławskiego. W ostatnim rankingu z 2014 z 70 instytutów naukowych PAN (w tym Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej), w dalszym ciągu 12 posiada kategorię A+, 44 kategorię A, a 14 kategorię B. Dla porównania na Uniwersytecie Jagiellońskim do kategorii A+ zaliczono 6 wydziałów, do kategorii A - 7 wydziałów a do kategorii B - 2 wydziały. W przypadku Uniwersytetu Warszawskiego zestawienie to przedstawia się następująco: do kategorii A+ zaliczono 8 jednostek, do kategorii A- 15 jednostek i do kategorii B - 7 jednostek.

Biorąc po uwagę zatrudnionych pracowników naukowych to wyraźnie widać jak niewielkie są różnice między instytutami PAN a UJ i UW a nakłady na uposażenia są zdecydowanie wyższe w przypadku tych ostatnich. I tak dla instytutów PAN, które rozsiadane są po całej Polsce, w roku 2014 zatrudnionych było **3720,3** pracowników naukowych wśród **8701,2** wszystkich pracowników

(<https://pannaukowiec.wordpress.com/2016/02/05/polska-akademia-nauk-w-liczbach/>).

Dla porównania na Uniwersytecie Jagiellońskim nauczycieli akademickich (od profesora po asystenta) jest 3879 a nie akademickich 3423 co daje liczbę 7302 wszystkich pracowników

(<http://www.uj.edu.pl/universytet-z-collegium-medicum/statystyki>).

Uniwersytet Warszawski zatrudnia 6 214 osób na pełnych etatach oraz 660 osób na niepełnych etatach z czego nauczyciele akademicy stanowią 3244 nauczycieli zatrudnionych jest na pełnych etatach, 251 - na niepełnych (<https://portal.uw.edu.pl/web/dla-mediow/dane>).

Szczególnie dysproporcje widoczne są porównując płace na równorzędnych stanowiskach w instytutach PAN i uczelniach wyższych. To zróżnicowanie uderza w momencie zestawienia uposażeń pracowników młodych czyli na tzw. niższych stanowiskach (asystent i adiunkt). Warto w tym miejscu nadmienić, że podobnie jest także w przypadku innych pracowników naukowych. Prowadzi to często do sytuacji, że wybitni specjaliści w danej dziedzinie, w większości przypadków zajmujący się problematyką nie mającą odpowiedników w środowisku naukowym kraju zarabiają jak ma to miejsce w przypadku profesora nadzwyczajnego około 4000 zł brutto, co jest nieznacznie wyższe od średniej krajowej a w przypadku asystenta na poziomie płacy minimalnej, która wynosi obecnie 1850 zł brutto.

Dramatyczna jest ogólnie sytuacja młodych pracowników naukowych w instytucjach PAN. Oprócz wspomnianego aspektu finansowego, który powoduje, że młodzi pracownicy często muszą szukać dodatkowych źródeł finansowych, by utrzymać rodzinę, co przekłada się na wydajność pracy naukowej dochodzą jeszcze warunki zatrudniania. Zatrzymajmy się przy zarobkach. Otóż tak niskie uposażenia (mam na myśli większość instytutów PAN, zwłaszcza nauki humanistyczne i społeczne) odstrasza potencjalnych, zdolnych pracowników. Jeżeli już ktoś zdecyduje się na pracę w PAN to traktuje to jako etap przejściowy, coś w rodzaju poczekalni podczas szukania pracy na uczelniach wyższych lub poza granicami kraju. System finansowania powoduje, że wiele uzdolnionych ludzi wyjeżdża do pracy do placówek zachodnich gdzie mają zagwarantowane godne warunki pracy i życiową stabilizację. To wszystko niekorzystnie odbija się na strukturze wiekowej instytutów PAN gdzie mówi się coraz głośniejsze o tzw. starzeniu się instytutów. Luka między młodymi pracownikami rozpoczynającymi pracę a zdecydowanie liczniejszymi profesorami często w wieku przedemerytalnym jest w niewielkim stopniu zapełniona a te dysproporcje są zauważalne. Jest to ostatni moment by ten negatywny trend zmienić.

Z uposażeniami wiąże się także sposób zatrudniania pracowników. Brak stabilizacji etatowej przed uzyskaniem habilitacji czy profesury tytularnej mimo założeń mających na celu mobilizację pracowników do działania jest ryzykowny. Na niebezpieczeństwa z tym związane zwracał uwagę Pan Profesor Jan Środoń z Instytutu Nauk Geologicznych PAN w liście *Chwiejny krok w dobrym kierunku*. Pan Profesor czerpiąc wiedzę ze swojego wieloletniego doświadczenia zawodowego podkreśla, że to właśnie etatowość czyli stabilizacja jest „czynnikiem uatrakcyjniającym karierę naukową i równoważący dochody znacznie niższe od możliwych do osiągnięcia poza sektorem nauki przez osoby o dużych możliwościach intelektualnych”. Z rozmów z kolegami wiem, że wielu z nich w zamian za stały etat byłyby skłonne pracować za niższe uposażenie. Umowa na czas nieokreślony daje poczucie nie tylko stabilizacji życiowej ale i zwiększa wiarygodność finansową, co przekłada się na prozaiczną choćby zdolność kredytową. Niestety nikt nie bierze pod uwagę tego aspektu, że młodzi pracownicy gdzieś muszą mieszkać a jak nie mają własnych środków na zakup lokum to muszą korzystać z kredytów... Żeby otrzymać kredyt trzeba spełniać szereg warunków min. wykazać się umową na czas nieokreślony.

Chciałbym jeszcze zatrzymać się przy kolejnej obserwacji Pana Profesora Jana Środonia, z którą niestety muszę się zgodzić, „w warunkach polskich nie jest rzadkością blokowanie kariery przez zawistnych kolegów, może doprowadzić do postrzegania przez zdolną młodzież kariery naukowej jako wysoce ryzykownej”. Od czasu do czasu słyszy się o różnych pozakulisowych i nieetycznych działaniach oraz o nierzetelnych regułach oceny dorobku naukowego nie tylko w instytutach PAN ale także na uczelniach wyższych, w przypadku pracowników, którzy wykażą się niestandardowym sposobem myślenia czy samodzielnością. Wiem z doświadczenia, że ocena dorobku naukowego pracowników zwłaszcza młodego pokolenia jest wielokrotnie dokonywana według niejasnych a znanych tylko oceniającym kryteriów. W efekcie prowadzi to do zaniżonej oceny działalności naukowej pracownika. Po drugie zachowania nieetyczne można zaobserwować przy przyznawaniu premii. Znane są mnie przypadki, że premie są rozdzielane nie według określonych kryteriów tylko sympatii lub antypatii lidera/kierownika/dyrektora. Większość regulaminów instytutów PAN jest tak skonstruowanych, że nie można odwołać się od decyzji o wysokości przyznanej premii. Uniemożliwia to podjęcie jakiegokolwiek dyskusji merytorycznej z dyrektorem czy kierownikiem danego ośrodka.

Większość pracowników naukowych uważa model kariery w Polsce za zły. Głównie odnosi się to do zjawiska samodzielności naukowej pracowników. Wielokrotnie mamy do czynienia z sytuacją ścieżki kariery naukowej od magisterium w przypadku instytutów PAN od doktoratu po profesurę w jednej instytucji. W związku z tym dochodzi do sytuacji tzw. chowu wsobnego i zjawiska, że przy wyborze pracownika, który jest „swój” lub „obcy” w większości przypadków wygra pracownik „swój”. Rozwiązanie tego problemu jak np. proponuje to Pan Profesor Marek C. Chmielewski, w tekście *O rozwoju kariery młodego naukowca słów kilka*, powinno się sprowadzać do zwyczaju, podobnie jak ma to miejsce na zachodzie nie zatrudniania młodego naukowca tam gdzie się doktoryzował lub habilitował. Profesor Chmielewski podkreśla także, że wadą „krajowego modelu kariery naukowej jest brak mobilności młodych ludzi”. Brzmi to pięknie w teorii jednak w praktyce, biorąc pod uwagę polską specyfikę, niskie zarobki młodych pracowników oraz wysokie ceny wynajmu mieszkań w dużych miastach to tzw. „migracja naukowa” jest mało prawdopodobna. Przywoływana sytuacja z zachodu w tamtych warunkach ekonomicznych jest możliwa gdyż zarówno uposażenie jak i ceny na rynku nieruchomości (wynajem) nie są tak rażąco dysproporcjonalne w stosunku do mizerii zarobków jak w Polsce.

Obecnie uwaga młodych pracowników naukowych skupiona jest przede wszystkim na pozyskiwaniu jak największej liczby grantów lub publikowanie w czasopiśmie, które mają największą liczbę punktów dla danej dziedziny. Prowadzi to do kuriozalnych sytuacji, że bardziej „opłaca się” opublikować niewielki tekst w czasopiśmie na tzw. liście filadelfijskiej niż monografię autorską (!). Warto wspomnieć także o tendencji do powtarzania pewnych tematów, na które można pozyskać środki i przez to działanie naukowe nabiera cech odtwórczych. W efekcie dalsze ścieżki kariery zawodowej ograniczają się przede wszystkim od liczby zdobytych grantów, liczby publikacji a w tym kontekście ich współczynnika oddziaływania tzw. impact factor, ilości cytowani w różnych bazach indeksu np. Web of Knowledge czy też indeksu ERIH, HISRHA, etc. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że te indeksy mające na celu z definicji „wykazywać znaczenie wszystkich prac naukowych danego autora” ograniczają się przede wszystkim do cytowań z literatury zachodnioeuropejskiej pomijając ogromną liczbę czasopism np. azjatyckich.

Te wszystkie działania nastawione na pozyskiwanie grantów czy bezwzględnej publikacji w wysoko punktowanych czasopismach naukowych nie dają całościowego obrazu działalności zawodowej. Często degradują autora do roli pracownika technicznego, który wykonuje daną pracę pod dyktando grantu a nie pracownika naukowego, którego wkład intelektualny a przede wszystkim kreatywność powinna być brana pod uwagę.

Granty

Wiele złego, moim zdaniem, w środowisku naukowym spowodowały granty. Stały się one dla wielu dyrektorów placówek naukowych PAN argumentem do obniżania wynagrodzeń i wykorzystywaniem środków pozyskiwanych z grantów do ich uzupełnienia lub całkowitego zastąpienia pensji. Takie bezkrytyczne podejście do pozyskiwania środków z grantów przekładało się na budowanie budżetu instytutu właśnie w oparciu o granty. Biorąc niewielkie w skali potrzeb nakłady na granty w stosunku do aplikowanych projektów, ułomność systemu ich przydzielania odbija negatywnie nie tylko na realizacji badań naukowych a także na życiu naukowym prowadząc do licznych wypaczeń i patologii.

Obserwuje się negatywną tendencję do zmuszania przez dyrekcję pracowników do pisania wniosków grantowych sugerując, że pracownik, który nie ma grantu nie jest dobrym naukowcem. I tutaj pojawiają się kolejne problemy związane z przyznawaniem grantów. Jak wspomniałem niskie nakłady (mimo ich zwiększenia w budżecie na 2016 rok) i tak nie przełożą się na widoczne zwiększenie finansowania złożonych do NCN czy NCBR propozycji projektów. W związku z tym nie ulegną zmianie negatywne działania mające na celu uzyskanie jak największej liczby grantów dla swojej instytucji. Po pierwsze razi brak przejrzystości oceny projektów. W tak małym środowisku naukowym jak polskie nie jest trudno zorientować się choćby po dorobku kierownika grantu lub głównych wykonawców kto z nazwiska jest jego autorem. Najczęściej na 4 osoby oceniające wniosek w 2. etapie, w większości przypadków, aż trzy są z Polski a jedna jest to recenzent zagraniczny. Niestety recenzje jak i opinie eksperckie są anonimowe i za tą anonimowością mogą się skryć animozje zarówno do autora projektu, jego dorobku czy też instytucji, z której się wywodzi. Brak przejrzystości oceny projektów prowadzi do subiektywizmu oceny przy przydzielaniu funduszy. Wielokrotnie spotkałem się z opinią, że dorobek kierownika projektu z jednej strony może mieć znaczenie a z drugiej może mieć niewielkie znaczenie i w zasadzie panel, w którym jest projekt „może robić co chce”. Efektem tego działania jest przyznawanie projektów osobom z zerowym dorobkiem, co miało wielokrotnie już miejsce. Rozumiem, że ktoś powie liczy się pomysł ale czy w sytuacji braku dorobku naukowego mamy gwarancję poprawnej realizacji projektu? Podobne obawy budzą granty przyznawane studentom czyli tzw. „Diamantowe granty”. Dochodzi bowiem do kuriozalnych sytuacji kiedy studenci otrzymują wielotysięczne dofinansowania na różnorodne projekty jednakże nikt nie zagwarantuje ich właściwej realizacji. Po drugie nie ma gwarancji, że dana studentka lub student po zakończeniu edukacji będzie pracować w danej dziedzinie naukowej. W związku z tym realizacja takiego grantu wydaje się być bardziej zabawą w naukę a nie działaniem mającym na celu rozwiązanie jakiegoś problemu naukowego. Nie jestem przeciwny przyznawaniu grantów studentom ale może należy ograniczyć ich wysokość a zaoszczędzone w ten sposób środki przekazać pracownikom młodym o ugruntowanym dorobku naukowym, co daje gwarancję realizacji projektu i rozsądnego wydatkowania przyznanych funduszy ze środków publicznych.

Z przyznawaniem grantów wiąże się także problem konkurencyjności i tworzenia układów wspólnych interesów w celu pozyskiwania jak największej liczby grantów dla swojej instytucji. Mimo licznych głosów w tej sprawie w ostatnim czasie problem ten nie został rozwiązany. Uważam, że opiniowanie projektów powinno być jawne bo wówczas można zorientować się czy autor recenzji/opinii nie kieruje się innymi niż naukowe przesłankami.

Na koniec jeszcze trzeba wspomnieć o negatywnej tendencji wtórnej tematyki projektów, które nie wnoszą nic nowego do danej dziedziny jednak ze względu na pewne istniejące zależności otrzymują finansowanie. Moim zdaniem może warto wrócić do pomysłu dwóch ścieżek finansowania grantowego: jednej dla Instytutów PAN, drugiej dla uczelni wyższych, co pozwoli na ocenę tych instytucji pod kątem ich własnej specyfiki.

Niniejszy tekst jest rezultatem wielogodzinnych rozmów, które przeprowadziłem z moimi koleżankami i kolegami z różnych instytutów Polskiej Akademii Nauk w Polsce jak i własnego doświadczenia. Mimo tych krytycznych słów pod adresem instytutów Polskiej Akademii Nauk, które wyrażam w trosce o Moją instytucję, za którą uważam Polską Akademię Nauk a przede wszystkim instytut Archeologii i Etnologii, wciąż pozostaję optymistą.

Rankingi kategoryzacji MNiSW niezmiennie pokazują, że instytuty PAN pomimo bardzo słabego finansowania i niesprzyjających warunków politycznych jak również głosów o likwidacji płynących przede wszystkim ze środowisk uczelni wyższych wywiązują się ze swojej misji wiodącej instytucji naukowej w Polsce a jej pracownicy nadal stoją na wysokości zadania i realizują z niegasnącym zapałem projekty badawcze.

Jak długo jednak będzie trwał ten pozytywny trend? W obecnej sytuacji to pytanie samo ciśnie się na usta! Oby jak najdłużej!

dr Bartłomiej Szymon Szmoniewski
Ośrodek Archeologii Gór i Wyżyn w Krakowie
Instytut Archeologii i Etnologii PAN